

Nożownik z Leicester Square aresztowany i oskarżony

13 sierpnia 2024

Ioan Pintaru zostanie oskarżony o usiłowanie zabójstwa 11-letniej dziewczynki na Leicester Square. Jego ofiara odniosła poważne obrażenia, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Co wiemy jeszcze o wczorajszym ataku nożownika, który miał miejsce w samym centrum Londynu?

[]

32-letni Ioan Pintaru będący osobą bez stałego miejsca zamieszkania został aresztowany przez funkcjonariuszy Met Police. Zostanie oskarżony o usiłowanie zabójstwa oraz posiadanie ostrego przedmiotu, jak wynika z informacji przekazanych przez stołeczną policję. Dodajmy, iż jeszcze w dniu dzisiejszym, we wtorek 13 sierpnia 2024, w godzinach porannych miał stawić się przed sądem Westminster Magistrates' Court.

Przypomnijmy, w dniu wczorajszym 12 sierpnia, wczesnym popołudniem na Leicester Square doszło do ataku z użyciem noża. Początkowo sądzono, że w wyniku napaści ranne zostały dwie osoby: 34-letnia kobieta i 11-letnia dziewczynka, matka z córką. Jak się jednak później okazało, tylko młodsza kobieta została poszkodowana, co zostało potwierdzone później przez Met Police.

Nożownik został już ujęty przez policję z pomocą 29-letniego ochroniarza o imieniu Abdullah. Ochroniarz od paru miesięcy pracuje w pobliskim sklepie TWG Tea. To on „wskoczył” napastnikowi na plecy i wyrwał mu nóż. Abdullah niemal od razu, w gorących słowach, opowiedział o całym zajściu w mediach. „Usłyszałem krzyk. W tamtym momencie zobaczyłem jedną osobę, mniej więcej ok. 30 lat lub 30-parolatka, który wydawał

się dźgać dziecko. Skoczyłem na niego. Złapałem go za rękę, w której trzymał nóż i po prostu powaliłem go na ziemię. Po prostu go przytrzymałem i zabrałem mu nóż. Potem dołączyło do nas jeszcze kilka osób. Po prostu trzymaliśmy go, aż przyjechała policja”. „Zajęło to może trzy do czterech minut, zanim przyjechała policja. A potem [napastnik] został aresztowany” – opowiedział Abdullah.

Świadkowie zdarzenia natychmiast udzielili pomocy kobiecie i nastolatce. Obie ofiary ratownicy medyczni przewieźli do szpitala. Obrażenia 11-latki są co prawda poważne, ale nie zagrażają jej życiu.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami policji nie ma żadnych przesłanek, aby sądzić, że ta zbrodnia miała charakter aktu terroru. Nie ma również podstaw, aby uważać, że oskarżony i ofiary znały się nawzajem. „To był przerażający incydent” – komentuje Christina Jessah z Met Police. „Nasze myśli są z ofiarami i ich rodzinami. Będziemy nadal udzielać im wsparcia w nadchodzących dniach i tygodniach. Chciałabym oddać hołd osobom, w tym pracownikom lokalnych firm, którzy odważnie interweniowali w trakcie tych wydarzeń. Narazili się na ryzyko i pokazali to, co najlepsze w Londyńczykach” – dodaje.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk